

Donald Tusk  
Premier RP  
Warszawa

Panie Premierze. My Halina i Józef Załęscy jesteśmy od kilkunastu lat na emeryturze. Od ponad 48 lat uprawiamy działkę w rodzinnym ogrodzie działkowym „Lenpol” w Szczytnie. Jako pracownicy Północnych Zakładów Przemysłu Lniarskiego w 1965 r. otrzymaliśmy od zakładu w ramach pomocy socjalnej kawałek ziemi (3 ary), przeznaczony wówczas na organizowanie pracowniczych ogrodów działkowych. Teren, który zakład otrzymał od Urzędu miejskiego na ten cel był kompletnie nieuzbrojony, na większości powierzchni znajdowały się sterty śmieci, gruzu, szkła itp. Mimo to pracownicy, którym dopisało szczęście i otrzymali ten kawałek ziemi nie wybrzydali. Byli zadowoleni, że będą mogli realizować swoje marzenia. Tak naprawdę nie zdawaliśmy sobie sprawy ile trudu, wysiłku i czasu nas czeka, aby ten skrawek ziemi przystosować na działkę. Wywieźliśmy tony śmieci, gruzu, szkła, a na to miejsce musieliśmy nawieźć równowartość odpowiedniej ziemi, tak aby działka spełniała swoją rolę i można było uzyskać z niej określone plony. Ciężko pracowaliśmy w zakładzie pracy i nie mniej popołudniami, w wolnych chwilach na naszej działce, aby ją odpowiednio zagospodarować i uzyskiwać zaplanowane i określone plony.

Na działce wychowywały się nasze dzieci, wnuki, a obecnie także prawnuki. To, że działki cieszą się dużą popularnością to zasługa samych działkowców, ludzi, którzy na nich pracują i nie jest w tym nic dziwnego. Jest to ( w naszym przypadku również ) często jedyny ze sposobów spędzania wolnego czasu, często całymi rodzinami, my jesteśmy przykładem , jak to się potocznie mówi na łonie natury. Słuchając śpiewu ptaków, w otoczeniu pachnących kwiatów, krzewów, warzyw .Nie stać nas było nawet od czasu do czasu na spędzanie urlopu na wczasach w Polsce nie mówiąc już o zagranicznych w ciepłych kurortach. A szkoda przydałoby się. Dlatego my oprócz systematycznej pracy na naszej działce mamy i zawsze mieliśmy ogromną satysfakcję, z tego co udało nam się stworzyć, własnymi rękami jak równie z tego co robimy.

Osiągane z działki plony są naszym dobrodziejstwem. Świeże ekologiczne warzywa, nie skażone owoce, ziemniaki itd. Jesteśmy ludźmi prostymi. Uważamy, że należy wzorem innych krajów wspólnoty europejskiej np. Niemiec czy Anglii, doceniać znaczenie i rolę ogrodów działkowych. Nie dążyć do ich likwidacji do czego przymierzają się posłowie Platformy. Zlikwidować coś jest bardzo łatwo natomiast odbudować dużo trudniej i gorzej.

Jako solidni działkowcy staramy się obserwować co się dzieje wokół proponowanej przez działkowców ustawy i co nas może czekać przy ślepych uporze posłów PO i SP. Już raz musieliśmy bronić naszych działek, było to już kilka lat temu, kiedy to PiS miało na szczęście nieudane zakusy na nasze ogrody. Ale to co teraz się wyrabia to przechodzi ludzkie pojęcie, aż trudno skomentować. Posłowie Platformy w sposób haniebny dążą do pozbawienia nas naszych działek. Wiele z nich mogłoby być naszymi córkami czy synami, wstyd i hańba. Posłowie PO za wszelką cenę dążą do rozbicia naszego ruchu, zniszczenia nas działkowców, naszych ogrodów. A gdzie w tym wszystkim jest miejsce na demokrację, o którą tak ciężko walczyliśmy również i my działkowcy? A gdzie miejsce dla nas i naszych ogrodów i działek?

Panie Premierze! Uwłaszczenie na takich warunkach na jakich proponują Pana koledzy, to tak jakby po chłopsku powiedzieć – jedne dzieci będą lizały lizaki a drugie oblizywały palce przepraszamy za to porównanie. Jak to jest? Uwłaszczyć tylko pewną grupę działkowców, a co z pozostałymi działkowcami - „róbta co chceta”. W naszym kraju chyba obowiązuje prawo, które powinno dotyczyć nas wszystkich. Wychodzi na to, że wśród działkowców będą uprzywilejowani i nie. Kiedyś ktoś powiedział szanujmy się, a będziemy szanowani.

Uważamy, że proponowane uwłaszczenie jest wielce krzywdzące dla setek tysięcy działkowców. Zachowanie zapisu określonego w paragrafie 30 w wersji proponowanej przez postów PO w projekcie działkowców to zagłada dla ogrodów i nas działkowców. Jesteśmy temu stanowczo przeciwni i bardzo oburzeni.

Apelujemy, o to aby wywiązał się Pan z danego działkowcom słowa i obietnicy, w której zdecydowanie oświadczył, że proponowany przez działkowców projekt ustawy będzie dla działkowców korzystny i nie krzywdzący nas. Uwłaszczyć działkowców będzie można później natomiast trzeba zrobić wszystko, aby jak najszybciej doprowadzić do uchwalenia ustawy proponowanej przez działkowców przed upływem terminu wyznaczonego przez Trybunał Konstytucyjny tj. przed 21 stycznia 2014 r. Chcemy, aby nasze dzieci, wnuki, prawnuki miały to co kiedyś my otrzymaliśmy od Państwa, czyli niezagrożone prawo do działki. Prosimy Pana, aby Pan nam pomógł, bo kto nam pomoże jak nie Pan.

Apelujemy, aby spowodował Pan to, że propozycja UWŁASZCZENIA działkowców była zawarta w odrębnej ustawie. Projekt zaproponowany przez działkowców uchwalić w pierwszej kolejności bo czasu jest coraz mniej. Natomiast w drugiej kolejności zająć się uwłaszczeniem i w tym przypadku również apelujemy, aby obserwował Pan co się z tym będzie działo, tak abyśmy nie zostali skrzywdzeni. Jeszcze raz prosimy Pana, nie chcemy używać słowa żądamy, aby nam pomóc, ale kto wie może w tej sytuacji powinniśmy.

Marzy nam się to, że dalej w spokoju i ciszy będziemy mogli przy pomocy dzieci i wnuków wspólnie uprawiać działkę. A za dwa lata cieszyć się tym, że przez pół wieku udało nam się ją użytkować, a Prezes działek uhonoruje nas odpowiednim medalem za wierność idei ruchu działkowego.

Z poważaniem  
wierni działkowcy  
Halina i Józef Załęscy

Załęska Halina  
Załoś Józef

Szczytno 3.11.2013r.